

PKL - prywatyzacja z kukułczym jajem

Trwają przygotowania do prywatyzacji spółki Polskie Koleje Linowe, jednak sytuacja prawna kolei linowej na Kasproy Wierch nadal nie jest do końca uregulowana. Nabywca PKL musi się liczyć z poważnym ryzykiem prawnym i gospodarczym.

Trwają przygotowania do prywatyzacji spółki Polskie Koleje Linowe, jednak sytuacja prawna kolei linowej na Kasproy Wierch nadal nie jest do końca uregulowana. Nabywca PKL musi się liczyć z poważnym ryzykiem prawnym i gospodarczym.

W dniu 2 marca br. Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot skierowało do PKF Consult Sp. z o.o. oraz PKF Grupa Konsultingowa Sp. z o.o. pismo w związku z realizowaną przez nie usługą polegającą na przygotowaniu do prywatyzacji Polskich Kolei Linowych S.A. (dalej: PKL). W piśmie zwracamy uwagę na fakty istotne dla dokonania właściwej analizy sytuacji prawnej tej spółki dotyczące rozbudowy i funkcjonowania kolei linowej Kuźnice - Kasproy.

PKL, spółka należąca do Skarbu Państwa, zarządzająca m.in. koleją linową na Kasproy Wierch, przygotowują się do prywatyzacji. Potencjalny nabywca kolei linowej skazany jest na odziedziczenie nieuregulowanej sytuacji prawnej, stawiającej pod znakiem zapytania legalność jej funkcjonowania.

Kolej linowa na Kasproy Wierch od czasu rozbudowy (2007 r.) działa w nieuregulowanej sytuacji prawnej (bez wymaganych prawem decyzji administracyjnych).

Nadal trwają procesy administracyjno-sądowe:

- **brak zezwolenia Ministra Środowiska na realizację inwestycji w Tatrzańskim Parku Narodowym** – postępowanie administracyjne w tej sprawie toczy się nieprzerwanie od 2006 r. Stale jest ono wydłużane wskutek obstrukcji prawnej spółki PKL, która nie godzi się na zapisy dotyczące ochrony przyrody. PKL nie zaakceptowało decyzji Ministra Środowiska określającej przewozowość kolei na poziomie 180 osób na godzinę latem i zimą. Do dnia dzisiejszego nie ma ostatecznej decyzji określającej przewozowość kolei, pomimo tego PKL użytkuje kolej.
- **brak pozwolenia na użytkowanie** – pomimo zakończonej rozbudowy i funkcjonowania ze zwiększoną przepustowością od grudnia 2007 r., PKL nie posiada pozwolenia na użytkowanie, którego uzyskanie nakazywało pozwolenie na budowę.
- **brak decyzji o warunkach zabudowy** – Naczelny Sąd Administracyjny w 2009 r. uchylił decyzję o warunkach zabudowy, stanowiącą podstawę do całości procesu inwestycyjnego związanego z rozbudową kolei. W jednym z wyroków wprost napisano, że przy tej inwestycji doszło do nadużycia władzy oraz niedopuszczalnych działań pozaprawnych Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.
- **nieprzestrzegane są zapisy umowy pomiędzy PKL a Tatrzańskim Parkiem Narodowym**, które miały gwarantować jak najmniejsze oddziaływanie inwestycji na środowisko.
- dla inwestycji nigdy nie przeprowadzono oceny oddziaływania na środowisko w rozumieniu dyrektywy 85/337/EWG z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko naturalne.

Wciąż trwają postępowania administracyjne i sądowe w sprawie nieprawidłowości. Uważamy, że ma to duże znaczenie dla dokonania odpowiedniej oceny sytuacji prawnej PKL i powinny mieć odzwierciedlenie w analizie ryzyka, która w niedalekiej przyszłości trafi do inwestorów zainteresowanych nabyciem udziałów w spółce PKL

mówi Radosław Ślusarczyk, Prezes Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Niepokojące jest to, że największa inwestycja w polskich parkach narodowych funkcjonuje bez wymaganych prawem decyzji administracyjnych. Zwykły obywatel w tej sytuacji poniósłby poważne konsekwencje, tymczasem PKL funkcjonuje jak gdyby wszystko działa się zgodnie z prawem.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk, Prezes Zarządu PnrWI

tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel.: (+48) 33 817 14 68